

auf die Bibel als Mittel zur Darstellung heiliger Geschichte in der altchristlichen Hagiographie (w: *Normieren, Tradieren, Inszenieren. Das Christentum als Buchreligion*, hrsg. A. Holzem, Darmstadt 2004, s. 55-71).

III. Heiligenberehrung. 20. s. 233-250: *Die Entstehung der Heiligenverehrung in der Alten Kirche* (w: *Heiligenverehrung – ihr Sitz im Leben des Glaubens und ihre Aktualität im ökumenischen Gespräch*, hrsg. G.L. Müller, München 1986, s. 9-30); 21. s. 251-259: *Zeugnisse der Mentalität und Glaubenswelt einer vergangenen Epoche. Hagiographische Literatur und Heiligenverehrung in der Alten Kirche* (w: *Kriminalisierung des Christentums? Karlheinz Deschners Kirchengeschichte auf dem Prüfstand*, hrsg. H.R. Seeliger, Freiburg im Breisgau 1994², s. 267-279); 22. s. 260-268: *Die Entstehung der Märtyrerverehrung* (artykuł ten ukazał się wcześniej tylko w wersji polskojęzycznej – *Początki kultu męczenników*, PzST 6:1986, s. 261-270); 23. s. 269-275: *Vorchristliche Bestattungssitten und die Entstehung des Märtyrerkultes in Ägypten* (= RQ 69:1974, s. 1-6 + Tafel 1); 24. s. 276-283: *Das Stephanuspatrozinium der Kirche im ehemaligen Isis-Tempel von Philae*, (= RQ 81:1986, s. 187-194); 25. s. 284-292: *Der heilige Theodor in Nubien* (w: *Nubische Studien. Tagungsakten der 5. internationalen Konferenz der International Society for Nubian Studies* [Heidelberg, 22.-25. IX 1982], hrsg. M. Krause, Mainz 1986, s. 211-216 + Abb. 1); 26. s. 293-304: *Nordafrikanische Märtyrer in der frühen römischen Heiligenverehrung* (= RQ 98:2003, s. 35-46); 27. s. 305-319: *Die christlich geprägte Höhe. Zu einigen Aspekten der Michaelsverehrung* (= RQ 83:1988, s. 195-210); 28. s. 320-325: *Religionsgeschichtliche und kultgeographische Aspekte der westlichen Michaelsverehrung*, (w: *Memoriam sanctorum venerantes. Miscellanea in onore di Monsignor V. Saxer*, Città del Vaticano 1992, s. 11-19).

Piotr Kochanek – Lublin, KUL

Danuta MASTALSKA, *Śpiew aniola. Powieść o św. Cecylii*, Tarnów 2009, Biblos, ss. 385.

Refleksja nad powieścią historyczną, czerpiącą swe inspiracje z okresu wczesnego chrześcijaństwa, ma już na łamach „Vox Patrum” swoją tradycję (por. A. Stępniewska, *Ks. Hugo Kollq̄taj o autorach wczesnochrześcijańskich*, VoxP 6:1986, t. 11, 769-774; M. Starowieyski, *Scena „Quo vadis”: Acta Petri, Martyrium 6*, VoxP 17:1997, t. 32-33, 382-390; A. Stępniewska, *Nie zrealizowana powieść Henryka Sienkiewicza o Julianie Apostacie*, VoxP 17:1997, t. 32-33, 391-397; B. Pawłowska, *Pierwsi chrześcijanie a katakumby rzymskie w XIX-wiecznej i współczesnej polskojęzycznej powieści historycznej*, VoxP 18:1998, t. 34-35, 455-469; A. Stępniewska, *Męczennicy wczesnochrześcijańscy w wykładach lozańskich A. ickiewicza*, VoxP 6:1997, t. 10, 183-202). W ten kontekst wpisuje się również niniejsza recenzja powieści dr Danuty Mastalskiej.

Postać św. Cecylii (najnowsze wydanie jej *Passio* – tekst oryginalny wraz z włoskim przekładem: *Santa Cecilia martire romana: passione e culto*, a cura di F. Caraffa – A. Massone, Roma 1983) – patronki muzyki sakralnej – doczekała się już ogromnej ilości publikacji, a wśród nich wielu opracowań *stricto* naukowych. Najlepszym, choć bardzo niedoskonałym informatorem w tym względzie jest *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon* w wersji internetowej (por. www.bautz.de/bbkl/, a dokładniej na stronie: www.bautz.de/bbkl/caecilia.shtml. Ostatniej aktualizacji bibliograficznej dokonano tu 26 X 2009). W sieci można również sporadycznie spotkać pełne teksty starych i trudno dostępnych publikacji na jej temat (pod ogólnym adresem <http://books.google.com> można znaleźć kompletny tekst rozprawy Giuseppe Bondiniego, *Di Santa Cecilia e de'suoi compagni martiri sotto Turcio Almachio prefetto del pretorio di Roma nell'impero di Alessandro Severo*, Roma 1855, Tipografia Legale. Praca ta zawiera wiele informacji, pomijanych dziś w innych opracowaniach).

Powieść D. Mastalskiej obejmuje 365 stron. Natomiast między miękkimi okładkami recenzowanej publikacji znajduje się w sumie 385 stron tekstu. Sama rzecz o św. Cecylii (s. 7-371) została podzielona na 21 rozdziałów domkniętych epilogiem. Następne strony wypełniają swoiste *uzupełnienia*: na s. 373 Autorka zamieściła *Pieśń św. Cecylii*, do której sama napisała zarówno słowa, jak i muzykę; następny dodatek to kilka uwag *Od autora* (s. 374-376), gdzie p. D. Mastalska przedstawia genezę i cel napisania powieści; następne strony (s. 377-380) zajmuje *Posłowie* pióra ks. J. Królikowskiego, profesora zamiejscowego Wydziału Teologii UPJPII w Tarnowie. Wreszcie na s. 381-384 znajdują się *Objaśnienia końcowe*, a po nich *Spis treści* (s. 385).

W dodatku odautorskim p. D. Mastalska zaznacza, że publikacja ta „to powieść, a nie biografia Świętej. Opracowanie biografii nie jest możliwe [...], [ponieważ] mamy do dyspozycji jedyny, choć istotny dokument, mianowicie *Passio*, czyli opis męczeństwa św. Cecylii” (s. 374). Owa skąpość źródeł miała, zdaniem Autorki, sprawić, że Cecylia „nie doczekała się [...] biografii” (s. 374-375). Genezę tytułu Autorka wyjaśnia następująco: „*Passio* zawiera [...] pewne wskazówki dotyczące [...] mistycznych przeżyć [św. Cecylii] ujawnionych w wizjach anioła, które [...] teologia duchowości nazywa «śpiewem anioła»,„(s. 374). Akcja powieści toczy się „w pierwszej dekadzie panowania cesarza Septymiusza Sewera” (s. 376). Autorka, jak sama podaje (s. 376), idzie tutaj za tezę C. Erbersa (*Die h. Cäcilia im Zusammenhang mit der Papstcrypta sowie der ältesten Kirche Roms: historisch-antiquarische Untersuchung*, ZKG 9:1888, 1-66). Jeśli chodzi o przegląd hipotez dotyczących daty męczeńskiej śmierci św. Cecylii respektuje *Bibliotheca Sanctorum* (por. E. Josi, *Cecilia*, I: *La Passio*, BS III, Roma 1963, col. 1065 i 1069 [kolumny pośrednie zawierają fotografie]).

Autorka, poświęcając swój literacki debiut św. Cecylii, oddaje w ręce czytelnika powieść *historyczno-patrystyczną*, co na polskim rynku księgarskim nie jest czymś powszechnym. Utwór ten ma szansę dotarcia do szerokich rzesz czy-

techników. Jego odbiorcą może się stać przede wszystkim czytelnik-chrześcijanin, będący zarazem miłośnikiem powieści historycznej.

Publikacja ta przypomina do pewnego stopnia malowidła Nikifora Krynickiego. Jej urok, niekiedy dość toporny, zasadza się na próbie przedstawienia duchowej, wewnętrznej ewolucji bohaterów. Akcja powieści toczy się szybko. Czytając tę książkę nie sposób się zatem nudzić, nawet jeśli *debiutancka trema* Autorki daje czasem o sobie znać. Wyraża się ona pewnym nadmiarem *ślodyczy wiary* głównych protagonistów dramatu. Autorkę usprawiedliwia tutaj do pewnego stopnia tekst samej *Passio św. Cecylii*, który posłużył jej za przewodnika drogi. Można powiedzieć, że p. D. Mastalska próbuje opisać czytelnikowi historię św. Cecylii w takim duchu, w jakim ją przekazywała tradycja chrześcijańska w Rzymie doby Cesarstwa. Postać Świętej była tutaj jednoznacznym i namacalnym dowodem męstwa męczenników, których podziwiano i czczono. Te świetlane postacie były swoistymi *Hodegetriami* pierwotnego Kościoła. Stąd taki, a nie inny, styl ich przedstawiania. Miał on przemawiać do każdego, bez względu na jego miejsce w społecznej hierarchii. Autorka stara się pozostać wierna temu ujmowaniu rzeczywistości i na zasadzie empatii próbuje oddać entuzjazm i siłę ducha rzymskiej wspólnoty. Stąd narracja bywa niekiedy skonstruowana na granicy dziecięcej prostoty – prostoty wypływającej z pragnienia jak najlepszego zobrazowania żarliwości wiary w dziecięcym okresie Kościoła. W tym sensie powieść ta powiela pewne literackie stereotypy widzenia gmin wczesnochrześcijańskich.

Autorka powieści jest doktorem teologii, stąd *Śpiew anioła* mieści w sobie nawet podświadomie pewien odautorski zarys doktryny teologicznej pierwotnego Kościoła. Jeśli przyszyłoby scharakteryzować możliwie najkrócej tę warstwę utworu, należałoby wskazać na sam tytuł powieści. Naszkicowana w niej teologia opiera się w gruncie rzeczy na z głębi serca płynącej wierze, której źródłem jest nieomal mistyczne przeżywanie treści Ewangelii. Jej przekaz przyjmowany jest z pełną dziecięcą miłością prostotą i ufnością w słowo Słowa. W ten sposób dziecięctwo Kościoła współbrzmi z dziecięcą wiarą wyznawców. To ich anielska niewinność przesyca życie pierwotnej wspólnoty. Tę te są uchwytne dla ucha ich czystych i gotowych do największych ofiar dusz. W tym sensie powieść można traktować jako rzecz zanurzoną w tak rozumianej teologii pierwotnego Kościoła. Autorka stara się ją intuicyjnie uchwycić i opisać. Czasem czyni to wprost, stosując swego rodzaju aparty teologiczne. Częściej jednak intuicje te podawane są *implicite*, poprzez ich wtopienie w codzienne, praktyczne doświadczenie wiary bohaterów jej powieści. Ta warstwa utworu, potraktowana jako materiał z zakresu psychologii literatury, mówi też dużo o samej Autorce i jej rozumieniu swego miejsca w Kościele.

Publikacja ta posiada niestety i pewne usterki. Jedne z bardziej ewidentnych zawierają wspomniane wyżej *Objaśnienia końcowe* (s. 381-384), pod którą tą nazwą figurują w spisie treści (s. 385). Natomiast w tekście (s. 381) funkcjonują tylko jako *Objaśnienia*, a jest ich siedem. Ponieważ objętość tych objaśnień przekracza wielkość standardowego przypisu podtekstowego, Autorka słusznie umie-

ściła je w formie dodatku na końcu swej publikacji. Przy każdym z nich wskazano stronę, do której się odnosi (s. 33[a]-*Forum Trajana*, s. 33[b]-*Kolumna Trajana*, s. 33[c]-*Bazylika Ulpia*, s. 36-*hale targowe Trajana*, a. 76-*Hadrian w termach*, s. 178-*Laureolus* i s. 324-*Androklos*). Jednak podane w *Objaśnieniach* numery stron nie zawsze zgadzają się ze stanem faktycznym. Autorka odsyła do nich pięciokrotnie w toku narracji (s. 33 [3x], 36, 75, 177 i 321). Strony jednak podane w *Objaśnieniach*, a strony gdzie *de facto* znajduje się dany przedmiot tych wyjaśnień, pokrywają się tylko częściowo (s. 33 [3x] i s. 36). W pozostałych trzech przypadkach między stanem faktycznym (s. 75, 177 i 321), a podanym w rzeczonych *Objaśnieniach* (s. 76, 178 i 324) następuje ewidentna rozbieżność.

Inny problem stanowią krótkie przypisy (w liczbie 102) pod tekstem samej narracji, które zwięźle objaśniają użyte w treści utworu szeroko rozumiane terminy techniczne. Przypisy te mają różną wartość merytoryczną, jednak na gruncie powieści spełniają na ogół dobrze swą rolę *pierwszej instancji eksplikującej*. Niestety kilka z nich grzeszy zbytnimi, delikatnie mówiąc, uproszczeniami, a niekiedy zawiera wręcz elementarne błędy: 1) s. 12, przyp. 2 (nt. ekwitów); 2) s. 34, przyp. 2 (nt. *Circus Maximus*); 3) s. 93, przyp. 1 = s. 227, przyp. 1 (nt. gwardii pretoriańskiej); 4) s. 126-127, przyp. 1 (nt. niewolników); 5) s. 135, przyp. 1 (nt. edylatu).

Ale istnieją też inne usterki, np.: s. 49, przyp. 1: *Aqua Claudia* i *Aqua Marcia* jako terminy łacińskie powinny być pisane kursywą, jak to czyni Autorka na s. 226, przyp. 1; s. 243, lin. 9 od dołu: concilium Galliarum – dziwoląg ten powstał skutkiem źle rozumianego spolszczenia terminów łacińskich; s. 302, lin. 10 od góry: wenationes; s. 302, lin. 12 od góry: wenatores; s. 303, lin. 6 od góry: wenatores. Wszystkie trzy *potworki* to efekt nadgorliwości w spolszczaniu pojęć łacińskich.

Poza tym rozdział XVIII (*Cyrk Wielki*) umieszcza męczeństwo grupy chrześcijan w *Circus Maximus*, co w dobie Septymiusza Sewera, panującego w latach 193-211 jest bardzo mało prawdopodobne. Miejszem bowiem tego typu *widowisk* był wówczas Amfiteatr Flawiuszy, czyli Koloseum, ukończone w roku 80, natomiast *Circus Maximus* służył za arenę różnego rodzaju wyścigów konnych.

Pomimo tych usterek *Śpiew anioła* jest publikacją wartą przeczytania. Jej czytelnik jest niesiony wartkim nurtem zdarzeń, któremu towarzyszą niespodziewane zwroty akcji. Miłośnik powieści historyczno-patrystycznej spotyka tutaj zarówno Cecylię-patronkę muzyki kościelnej, jak i Cecylię-męczennicę. Jest także miejsce na krótki spacer po ówczesnym Rzymie. Powieść ta to dobra forma popularyzacji tematyki patrystycznej.